

Biuletyn NIEPOKALANA

NUMER 15 (112)



kofc.org

CZEKAJĄC Z MARYJĄ

Październik - Grudzień

Spis treści



8 grudnia	4
Adwent	7
Czekając z Maryją	9
Propozycja Adwentowa - Oddanie	10
List Międzynarodowego Wolontariusza	11
Wincentyńskie Championy	13
Wieści z prowincji	14



Cześć Maryi!

Drodzy Członkowie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce oraz Czytelniczki i Czytelnicy Niepokalanej!

Rozpoczynamy ostatni miesiąc w roku 2021. Przeżywaliśmy wyjątkowo bliski miesiąc z naszą Matką Maryją. Przy każdej kolejnej dziesiątce różańca przybliżyliśmy się do Niej i lepiej Ją poznawaliśmy. W listopadzie dużo myśleliśmy o naszych bliskich, którzy odeszli, ale i o wieczności.

Grudzień wydaje się być miesiącem, który łączy październik i listopad. W czasie Adwentu rozważamy rolę Maryi w historii zbawienia oraz Jej oczekiwanie. Nikt jak Ona nie potrafi czekać z taką cierpliwością i miłością. Przygotowujemy się do Narodzin Jezusa, ale też Jego ponownego przyjścia.

Przed nami nowy rok 2022. Nauczyliśmy się podchodzić z dystansem do tego, co nas czeka w przyszłości. My miejmy ufność w Panu i Maryi powierzajmy swoje ścieżki, a w nowym roku bądźmy bliżej Boga niż w poprzednim.

Zapraszamy do zapoznania się z nowym numerem Niepokalanej. Znajdziecie tutaj mnóstwo materiałów, które przygotowują nas do czasu oczekiwania. Zajrzyjcie do wieści z Prowincji i szukajcie tam siebie.

**Zarząd Krajowy
Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej
w Polsce**



8 grudnia



Niepokalone Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, to dla wielu wspólnot maryjnych najważniejsze święto w roku, także dla naszego Stowarzyszenia. Jest to dzień, w którym przyjmujemy Medal i niejako potwierdzamy drogę formacji jaką przebywamy. Dlaczego ta uroczystość jest tak ważna? Co to jest Niepokalone Poczęcie?

Kościół przez dwa tysiące lat żył wiarą w Niepokalone Poczęcie NMP. W roku 1854 papież Pius IX podniósł wiarę ludu do rangi dogmatu i zapisał: „Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.”

Powinniśmy zapamiętać, że Matka Boża została zachowana od grzechu pierworodnego, urodziła się więc bez obciążenia nim. Rodzi się więc pytanie, co to oznacza dla Niej? Wiemy, że grzech pierworodny jest „spadkiem”, który otrzymujemy po pierwszych ludziach, po Adamie i Ewie. Nie działa to tak, że Adam i Ewa zgrzeszyli i teraz my wszyscy ponosimy karę za ten grzech. Takie myślenie mogłoby w nas budzić słuszne poczucie niesprawiedliwości, że przecież my jeszcze nic nie zdążyliśmy uczynić, a teraz mamy być ukarani. Grzech pierworodny to pewna wada, ułomność, otrzymywana od naszych prarodziców jako cechę dziedziczną. Powoduje ona, że jesteśmy zdolni poznać w życiu dobro i zło, i że musimy uczyć się rozróżniać co jest dobrem, a co złem. To trud, który wiąże się z naszym nieustannym rozwojem.

Najprościej ujmując: dar bycia Niepokalanie Poczętą możemy wytłumaczyć mówiąc, iż Maryja dostała łaski, a współpraca z nią doprowadziła Ją do doskonałości, czyli do świętości – życia w pełnej relacji z Bogiem.



8 grudnia

Zapewne każdy z nas czytając te słowa chciałby, jak Maryja, mieć taką łaskę, taką sprawność w rozpoznawaniu w swym życiu zła i tak silną miłość do Boga, by powstrzymywała nas ona od grzechu. I tu możemy się zaskoczyć, bo wszyscy mamy możliwość żyć w takim stanie. W sakramencie chrztu świętego otrzymujemy łaskę bycia dzieckiem Bożym. Bóg obdarza nas wszelkimi potrzebnymi łaskami, aby nasze życie było nieustannym wzmacnianiem relacji z Bogiem. Trzeba tylko zrozumieć, że nie każdy z nas podejmuje trud jakim jest unikanie grzechu. Jedni z nas odkrywają tę prawdę bardzo szybko jak np. św. Stanisław Kosta, a inni potrzebują więcej czasu, np. św. Paweł Apostoł czy św. Augustyn.

Cud niepokalanego poczęcia dokonuje się w ciszy i w ogromnej tajemnicy. W Ewangeliach nie ma o nim ani słowa. Nie mamy żadnych świadectw, że Maryja za swego ziemskiego życia komukolwiek o tym powiedziała. Zwróćmy naszą uwagę na to, że współpraca z łaską to zawsze sprawa bardzo osobista i dokonująca się w relacji z Bogiem. Jednocześnie, jak widzimy w życiu Maryi, owocuje ona dla całej wspólnoty. Po ziemsku patrząc, życie to jej przygotowanie miejsca w świecie dla Jezusa. Maryja przyjmuje Go, dba o Niego i jest pierwszą wśród wierzących w Jezusa jako Zbawiciela. Jednocześnie jest dla każdego z nas przykładem, że można swoje życie przeżyć bez grzechu. Będąc człowiekiem, uniknęła jakiegokolwiek przekroczenia Bożych przykazań. Jej życie staje się więc dla każdego z nas pewnym wzorem, inspiracją, zachętą, dowodem na sensowność naszej walki z grzechem.

W duchu przeżywania uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, proponuję każdemu i każdej z nas, abyśmy zapytali samych siebie: czy ja współpracuję z łaską Boga? Czy wykorzystuje wszelkie swe talenty, umiejętności dla własnego rozwoju? Czy potrafię tak przeżyć swoje bycie w świecie, by dla innych było to dobre i może niosło im jakiś pożytek?

Czasem w szkole słyszy się od nauczycieli opinie o uczniu, że jest zdolny, ale leniwy? To chyba najgorsze połączenie dwóch cech jakie człowiek może posiadać. Mówi to o człowieku, iż ma wszelkie zdolności, aby wiele osiągnąć, ale jego lenistwo mu to uniemożliwia. Nie dlatego nie osiągnie sukcesu,



8 grudnia

że coś z zewnątrz mu to uniemożliwi, tylko sam sobie to uniemożliwi. To jak choroba układu odpornościowego w organizmie – organizm błędnie odczytuje sygnały i niszczy sam siebie przekonany omylnie, że jest zaatakowany przez zewnętrzne czynniki. Człowiek zdolny, ale leniwy, niszczy sam siebie, bo uważa, iż działanie może mu zaszkodzić. Myśli o dążeniu do sukcesu jako o czymś złym, bo wiąże się to z trudem.

Pamiętamy wszyscy opis objawień, w których Matka Boża przekazuje św. Katarzynie wygląd Cudownego Medalika. Na dłoniach Maryi były pierścienie. Jedne świeciły a drugie nie. Wiemy, że te nieświecące to dary, które ludzie mogliby otrzymać, ale nie proszą o nie. Zobaczcie, możemy coś dostać od Boga, a nawet o to nie poprosimy. Dlaczego? Powodów może być bardzo wiele, ale na pewno jednym z nich jest lenistwo. Ludziom czasem się nie chce, bo tak wygodniej.

Przyjęcie na siebie Cudownego Medalu, jako oznaki naszej przynależności do Stowarzyszenia, powinno być jednocześnie oznaką tego, iż my nie zgadzamy się na bycie leniwymi.

Wszystkim, dla których ta uroczystość wiąże się z osobistym przeżyciem czy to dnia ślubów świętych, czy przystąpieniem do Stowarzyszenia Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, przede wszystkim składam najpierw serdeczne gratulacje za Waszą wytrwałość i podziękowania za Waszą służbę w Kościele. Jednocześnie proszę, abyśmy mieli przed oczyma Maryję jako wzór człowieka, który obdarowany Bożą łaską i współpracujący z nią, jest zdolny do wszystkiego co dobre i doskonałe. Każdy z nas jest zdolny, trzeba zadbać o to, aby nie być leniwym. Bądźmy zdolni i pracowici!

**Z łaską Bożego błogosławieństwa
ks. Maciej Musielak CM
Dyrektor Krajowy WMM w Polsce**



Adwent

Niedawno 28-ego listopada, rozpoczął się Adwent. Jest to czas oczekiwania na narodziny Jezusa. Przed wejściem w ten okres warto poznać historię i zwyczaje z nim związane.

Adwent obejmuje cztery niedziele, z czego pierwsza rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Liczba niedziel nawiązuje do 40-letniej wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Słowo „Adwent” jest tłumaczeniem greckich słów: epifaneia oraz parusia. Oznaczają one przyjazd ważnego urzędnika, a w kontekście religijnym coroczne przybywanie bóstwa do świątyni. Dla chrześcijan adventus oznacza przyjście Jezusa: Jego Wcielenie – epifaneia oraz Jego ponowne przyjście – parusia.

Pierwsze wzmianki o obchodach adwentu pojawiają się już w IV w. w liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Od wiernych w tym czasie wymagano postu lub codziennego uczestniczenia w Mszy Świętej. Od czasów Grzegorza Wielkiego (590-604) adwent



obejmował 4 tygodnie i był to czas bezpośredniego przygotowania do przyjścia Chrystusa. Na początku IX w. Adwent nabiera także eschatologicznego znaczenia – jest przygotowaniem do przyjścia Chrystusa na końcu czasów.

Adwent to radosny czas oczekiwania, jednak jest to też czas pokuty, stąd fioletowy kolor szat liturgicznych. Adwent przypomina, że całe życie jest oczekiwaniem na Jezusa.

W Polsce podczas Adwentu odprawiane są msze roratnie - codziennie przed wschodem słońca. Jest to typowo polska tradycja. Ich nazwa pochodzi od pierwszego słowa pieśni śpiewanej na rozpoczęcie mszy: „Rorate coeli de super...” (Niebioso roś spuście nam z góry). Według przekazów historycznych roraty sięgają XII w. i zapoczątkowała je bł. Kinga z Węgier, żona Bolesława Wstydliwego. Naśladowała ona swoim życiem Maryję. Na początku na Wawelu, a później także w klasztorze Starosądeckim (który ufundowała) odprawiano roraty ku czci Matki Bożej. Podczas takiej mszy zapala się specjalną świecę – roratkę, którą przewiązuje się niebieską wstążką. Dawniej praktykowano



Adwent

zwyczaj, że to król przynosił zapaloną świecę przed ołtarz, wypowiadał wtedy słowa: „Gotów jestem na sąd Boży”. Upřednio oczyszczał swoje serce. Dzisiaj symbolem tej gotowości są cztery świece, które zapalamy w kolejne niedziele adwentu. Praktykuje się także przynoszenie lampionów.

Od około 160 lat zawieszamy w kościele wieniec adwentowy, na którym umieszcza się, już wspomniane, cztery świece. Światło, zieleń i krąg mają swoje znaczenie: światło, nadzieja, życie, Bóg. Całość wieńca to wspólnota wierzących oczekująca w nadziei i miłości na przyjście Pana.

W Wigilię Bożego Narodzenia palą się cztery świece, które symbolizują narodziny Jezusa, który jest światłością świata.



Źródło zdjęcia: <https://www.liturgicalartsjournal.com/>
<https://krolowa.pl/>



Czekając z Maryją

Rozpoczął się Adwent. Jest to piękny czas, w którym przygotowujemy się na przyjście Pana. Będzie to nasze trwanie z NMP. Adwent jest przepełniony duchowością Maryjną, m.in. dzięki roratom, tekstom liturgicznym. Chciałabym was zaprosić w tym okresie do nauki czekania na Jezusa prowadzone przez naszą Mamę w Niebie.

Zacznę od tego, że Maryja była Żydówką, i tak jak wszyscy, czekała na przyjście Mesjasza, który uwolniłby ich od cierpienia. Izraelici słuchali Słowa Bożego i czekali na spełnienie obietnic. Mówili, iż słuchanie Pana jest już dla nich Rajem. Ich kultura kładzie ogromny nacisk na wsłuchiwanie się podczas modlitwy w synagodze, w domu w trakcie różnych świąt, czy nawet w snach. Maryja także miała serce słuchające. Świadczy o tym chociażby fakt, że usłyszała zamysł Jahwe przy zwiastowaniu. Kiedy przyjęła Boga z ufnością, to nikomu o tym nie powiedziała, nawet Józefowi, co byłoby dość naturalną sytuacją. Żadnego tłumaczenia, sprostowania planów. Nic, prócz milczenia. Moim zdaniem jest to bardzo ciekawe, ponieważ Miriam nie wygląda na osobę lękliwą. Nasuwa się pytanie: dlaczego nic nie powiedziała? Zdaje się, iż to było ze względu na Józefa, aby ten mógł nauczyć się słuchać Pana. Maryja czekała, aż jej przyszły mąż dojrzeje duchowo. To czekanie na pewno nie było łatwe. W końcu nie było wiadomo jak postąpi Józef. Jedyne, co zostało Miriam, to zaufanie Bogu i Jego planowi. Czekając, uczymy się ufności, a zwłaszcza wtedy, kiedy przeżywamy trudności w życiu. Warto jest się zawierzyć w takich momentach Maryi i Jezusowi i powiedzieć „Ufam Wam”. Dodatkowo oczekiwanie uczy nas cierpliwości. Cierpliwość z kolei jest cnotą oraz jest jednym z wyrazów miłości. W końcu „Miłość cierpliwa jest...” (1 Kor 13).



Czekanie z cierpliwością doprowadza do tego, że rodzi się w nas na nowo Jezus. Jak Maryja czekała cierpliwie na Jezusa, wyczekiwanego Mesjasza, tak i my czekajmy z radością i ufnością, iż przyjdzie znów po nas i ożywi swoją łaską.

Czekanie z cierpliwością doprowadza do tego, że rodzi się w nas na nowo Jezus. Jak Maryja czekała cierpliwie na Jezusa, wyczekiwanego Mesjasza, tak i my czekajmy z radością i ufnością, iż przyjdzie znów po nas i ożywi swoją łaską.

Źródło zdjęcia: <https://associationofcatholicwomenbloggers.blogspot.com/>



Oddanie 33

Cześć Maryi!

Drodzy przyjaciele,

bardzo serdecznie chcielibyśmy Was zachęcić do wzięcia udziału w internetowych rekolekcjach ODDANIE 33. W perspektywie przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia i poprzedzającego je Adwentu będzie to dobry środek, za pomocą którego sprawdzimy stan naszych serc, by móc w nich ugościć nowonarodzonego Jezusa.

Całość rozważań została oparta o „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. Droga oddania się Jezusowi przez Maryję stanowi kluczowe założenie formacji i życia we wspólnocie WMM. Dlatego udział w nich potraktujmy jako przytulenie się do Maryi i część naszej stowarzyszeniowej drogi we wspólnocie!

Rozważania oraz niezbędne informacje dostępne na stronie: www.oddanie33.pl

Wprowadzenie do rekolekcji : https://youtu.be/U_2m4B5xE2c

Życzymy błogosławionego czasu rekolekcji!

Z Maryją do Jezusa!





List Wolontariusza

Niech Pokój, Miłość, Nadzieja i Radość naszego Pana wypełnia Was teraz i zawsze!

Drodzy przyjaciele z Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce,

Nazywam się Joseph Cong Thanh i jestem członkiem WMM w Wietnamie. Obecnie pracuję jako wolontariusz w Międzynarodowym Sekretariacie w Madrycie (Hiszpania). Jestem odpowiedzialny za komunikację z anglojęzycznymi krajami WMM. To wielka radość mieć możliwość powitać Was, drodzy duchowi bracia i siostry WMM w Polsce.

Poznałem i wstąpiłem do Stowarzyszenia WMM 20 lat temu, kiedy byłem jeszcze 8-letnim chłopcem. Zacząłem nosić Cudowny Medalik na mojej szyi, gdy miałem 13 lat. Ten medal nadal pozostaje na mojej szyi i



cicho towarzyszy mi wszędzie, gdzie idę. Patrząc wstecz na poprzednie etapy drogi mojego życia, mogę świadczyć o wielu łaskach, które otrzymałam za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, zgodnie z tym, co powiedziała do św. Katarzyny Labouré: „Kaź wybić medalik według tego wzoru. Osoby noszące go z ufnością, zwłaszcza na szyi, otrzymają wiele łask”.

Największą łaską, jaką chciałbym się z Wami podzielić, jest to, że urodziłem się w Rodzinie Wincentyńskiej jako członek Stowarzyszenia WMM na łonie Kościoła Katolickiego. Ta łaska pozwoliła mi otworzyć oczy wiary, aby wyraźnie rozpoznać wszystkie inne łaski, których Bóg nieustannie udziela mi w moim codziennym życiu, a także pozwoliła mi otworzyć serce na innych.

W szczególny sposób, odkąd wstąpiłem do WMM, byłem zaangażowany w różne sesje formacyjne, które nadal dają mi możliwość regularnego uczenia się i refleksji nad Ewangelią oraz modlenia się razem z innymi członkami na cotygodniowych spotkaniach w lokalnej grupie parafialnej WMM. Co więcej, kiedy byłem małym chłopcem, opowiedziano mi wiele inspirujących historii o wielu świętych katolickich, zwłaszcza z Rodziny Wincentyńskiej. Poznałem także cnoty Maryi Dziewicy dzięki kierownictwu i towarzyszeniu świeckich



List Wolontariusza

doradców, księży i sióstr zakonnych. Jednocześnie zostałem nauczony i zainspirowany, aby wcielać w życie to, czego się nauczyłem, wypełniając wszystkie moje codzienne obowiązki życia osobistego, ale i obowiązki członka WMM. Są to na przykład: odwiedzanie i opiekę nad ubogimi i niepełnosprawnymi, posługiwanie w kościele parafialnym jako ministrant, nauczanie dzieci katechizmu, członkostwo w chórze parafialnym, współpracowanie z innymi przy wspólnych nabożeństwach w miejscowej parafii... Wszystkie te doświadczenia pozostawiły mi tysiące znaczących wspomnień i pozwoliły mi otworzyć serce na innych. To cenne umiejętności, których nie można nauczyć się w szkole.

Jeśli jesteś członkiem WMM służącym w grupie lokalnej lub nawet członkiem rady regionalnej lub krajowej, możesz doświadczyć faktu, iż angażując się w działalność WMM musimy poświęcić wiele rzeczy ze swojego życia osobistego: czas, studia, pracę, zdrowie, pieniądze, plany... Nie jest łatwo pozostać wiernym WMM bez prawdziwej miłości i oddania Stowarzyszeniu, prawda? Jednak wierzę, że ci, którzy są wiernymi członkami Stowarzyszenia oraz poświęcają czas na służbę Bogu i innym w WMM, dostaną o wiele więcej bezcennych darów w porównaniu z tym, co zostało przez innych poświęcone. Te dary to: przyjaciele, szczęśliwe wspomnienia, umiejętności, relacje, możliwości, pełna znaczenia młodość... i wiele innych bezcennych dla Twojego serca łask Bożych, których nie można kupić za żadne pieniądze, a którymi są Pokój, Miłość, Nadzieja, Radość. Z tego powodu wielu członków, którzy osiągnęli wiek naszych dziadków, nadal pozostaje wiernych Stowarzyszeniu WMM.

Ponieważ wkrótce kończymy rok i świętujemy okres Bożego Narodzenia, chciałbym zaprosić i zachęcić Was do kontynuowania podróży w WMM w nadchodzącym czasie - niezależnie od poziomu na jakim służycie. Niech nasza młodość nabierze znaczenia, poświęcając się służbie Bogu i innym. Chciałbym również podziękować za modlitwę i za wszystkie wspaniałe działania, które wykonaliście w minionym roku. Niech Pan Jezus narodzi się w Waszych sercach i wynagrodzi obfitymi darami. W obecności naszej Mamy, Maryi,okażmy się skutecznym narzędziem Bożego pokoju, docierającym do najbardziej potrzebujących naszych braci i sióstr, którym ogłosimy Dobrą Nowinę „Emmanuel! Bóg jest z nami!”.

Najlepsze życzenia, Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Joseph Cong Thanh Nguyen



Wyniki konkursu

WINCENTYŃSKIE CHAMPIONY ZWYCIĘZCY



I KATEGORIA

Krzysztof Ciesielski

6,5 lat

WMM Tczew



II KATEGORIA

Julia Kułaga

VII klasa

WMM Dąbrowa Tarnowska



II KATEGORIA

Emilia Mazurek

16 lat

WMM Rymanów Zdrój

Chelmińsko – Poznańskiej

Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.

(2 Kor 9, 7)

8 grudnia 2021 roku przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi. To szczególny dzień dla dzieci z Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej. Jest to również ważna data dla Dzieci Maryi z Lubasza. Tego dnia przyjmują Cudowne Medaliki na białych, różowych lub zielonych wstążeczkach, bowiem rozpiętość wiekowa dzieci jest różnorodna. Choć grupa jest młoda i młodzi są jej członkowie, nie braknie im zapału do pracy. Co tydzień bowiem podejmują kolejne wyzwania, które z pomocą opiekuna, księdza Roberta,



pomyślnie realizują. Można powiedzieć, że działają od 2018 roku. Ksiądz Robert Łopatka zgromadził wokół siebie grupę osób. Po zapoznaniu się z życiorysem Katarzyny Labouré, odpowiedziała ona na wezwanie Maryi. Szybko zauważono, że potrzeba wyłonić koordynatora. Zgodnie ustalono, iż zostanie nim Gracjan Sobota, który założył grupę na Facebooku i był w stałym kontakcie z opiekunem. To był dobry pomysł. Od tej pory można było szybko i co najważniejsze, wspólnie podejmować decyzje.

Dzieci Maryi od tej pory włączały się w obchody uroczystości, które odbywały się w parafii: 6 stycznia - Orszak Trzech Króli, Niedziela Palmowa, „Bibliochoody”, Korowód Świętych, gry terenowe. Również pisały artykuły do „Z Krasnego Wzgórza”. Dodatkowo nie strasze im kwarantanny. Spotykają się mimo wszystko. Korzystają z nowoczesnych technologii i łączą się wirtualnie z opiekunem, a on zawsze podzieli się swoją wiedzą, doświadczeniem i zachęci do kolejnych działań, by pokazywać po raz kolejny, że potrafią czynić dobro.

Wieści z Prowincji

Starsi debiutują na łamach parafialnego czasopisma np. artykułem pod tytułem: „Kim jest dla mnie Maryja?” lub dzielą się sprawozdaniem z działalności grupy. Wszyscy słuchają Słowa Bożego tłumaczonego przez księdza Roberta. Uczestniczą też w mini pielgrzymkach. Ubiegłorocznym marzeniem wszystkich był własny sztandar. W tym roku Dzieci Maryi już są dumnymi posiadaczami sztandaru i zamierzają wypełniać kolejne karty swojej kroniki dosłownie i w przenośni. Wspomniana *Kronika Dzieci Maryi* zawiera wszystkie najważniejsze informacje.

Dziś z niecierpliwością członkowie czekają na przyjęcie kolejnych wstążek z Cudownymi Medalikami. To już za kilka dni. Lubaska wspólnota Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej pragnie być wzorem do naśladowania. Pragnie postępować tak jak nakazuje im ich własne serce. Nie ma w parafii osoby, która by nie wiedziała, kim są Dzieci Maryi. To osoby rozślawiające informacje na temat Cudownego Medalika. Przyjęcie kolejnego koloru wstążki zobowiązuje do naśladowania Matki Najświętszej. Lubaskie Dzieci Maryi chcą więcej pracować, modlić się i wszystko czynić w sposób doskonalszy. Niech widok Cudownego Medalika na szyi dzieci przypomina wszystkim, iż są wśród nas osoby, które chcą przekazywać dobro i swoim zachowaniem świadczyć o naszej wierze w Boga. W tym roku grupa chciałaby powiększyć swoje grono i zachęcić każdego do przyścia na sobotnie spotkania. Małe dzieci zapraszane są z rodzicem. „Razem możemy więcej, a Maryja, nasza mama – pomaga nam zmieniać siebie i otoczenie wokół nas na lepsze” – to główne hasło naszego stowarzyszenia.



WMM Lubasz



Wieści z Prowincji

Chelmińsko – Poznańskiej

Z okazji 191. rocznicy objawień Matki Bożej od Cudownego Medalika, jak co roku, nasza wspólnota przygotowała przedstawienie, które przypomniało wszystkim historię św. Katarzyny Labouré. Odegraliśmy je dla rodziców i par z Apostolatu Maryjnego. Naszym występem podzieliliśmy się także z dziećmi pierwszokomunijnymi i wiernymi, uczestniczącymi w niedzielnej Eucharystii. Nie zabrakło również wspólnego świętowania przy stole i odśpiewania hymnu Stowarzyszenia. Choć przygotowanie inscenizacji było dla nas nie lada wyzwaniem i kosztowało sporo wysiłku, dzień ten był dla nas pełen radości, a także dumy z tego, że jesteśmy w stowarzyszeniu Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej i możemy głosić historię Cudownego Medalika.

WMM Tczew





Wieści z Prowincji

Chelmińsko – Poznańskiej

W naszej Wspólnocie WMM w Buku w starszej grupie w ostatnim czasie dużo się działo....

Podczas odpustu parafialnego we wrześniu w naszym kościele - Sanktuarium Matki Bożej Bukowskiej pomagaliśmy rozdawać poczęstunek dla pielgrzymów. Razem z Siostrami rozdawaliśmy pielgrzymom Cudowne Medaliki.

Pomagaliśmy Siostrze Miłosierdzia z naszego miasta w organizacji Korowodu Świętych pod koniec października. Przygotowaliśmy salę do zabawy, rozdawaliśmy nagrody, karteczki ze świętymi, słodycze, pomagaliśmy przy konkursach itd. Był to mile spędzony czas ze świętymi. Tak wiele dzieci uczestniczyło w korowodzie! To był cudowny widok...



W październiku kilka członków z naszej wspólnoty uczestniczyło w rekolekcjach "Czas to miłość" w Gnieźnie. Tam ubogaciliśmy się postacią bł. Wyszyńskiego. Kilka dziewczyn z naszej wspólnoty uczestniczyło w rekolekcjach w Chelmie - "Cała Piękna". Uczestniczki były pod ogromnym wrażeniem czasu rekolekcji. Było to spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem. Dziewczyny odkrywały piękno kobiecości - być jak Maryja.

Z racji wspomnienia Objawienia Matki Bożej św. Katarzynie Labouré postanowiliśmy przybliżyć to niesamowite wydarzenie naszym parafianom poprzez przygotowanie przedstawienia. Dnia 28.11.21r. pokazaliśmy je na Mszy dziecięcej. Następnie rozdawaliśmy Cudowne Medaliki.

Dnia 5.12.21r. mieliśmy wielką radość pokazać nasze przedstawienie również w parafii św. Rity w Lusówku. Siostry opowiadały o powołaniu, Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, charyzmacie wincentyńskim oraz o objawieniach Maryi św. Katarzynie Labouré. Rozdawaliśmy Cudowne Medaliki.



Teraz kilkoro z nas przygotowuje się do przyjęcia Cudownych Medalików na różowej, zielonej i niebieskiej wstążce.

WMM BUK



Wieści z Prowincji

Chelmińsko – Poznańskiej

Cześć Maryi!

W dniach 22-24 października odbyły się rekolekcje w Gnieźnie. Tegoroczne rekolekcje dla młodzieży poprowadził Ksiądz Jarosław Wesołowski, były bardzo głębokie, objaśniały między innymi naszą relację z Panem Bogiem. Dodatkowo przeanalizowaliśmy z dużą dokładnością "Księgę Rut". Swoje świadectwo wygłosiła Waleria pochodząca z Uzbekistanu.

Jak zawsze rekolekcje miały jeden minus, a mianowicie były za krótkie. Za ten czas Chwała Panu! 31 października przedstawiciele naszej wspólnoty brali czynny udział w Nocy Świętych w Gnieźnie. Jako Wincentyńska Młodzież Maryjna z Gniezna w tym roku podczas Adwentu zorganizowaliśmy zbiórkę żywności dla Ubogich.

WMM Gniezno



Chelmińsko – Poznańskiej

Cześć Maryi!

Jesteśmy grupą z Bydgoszczy. W listopadzie skończyliśmy nasze kilkudniowe warsztaty, na których robiliśmy ozdoby świąteczne, aby 11 i 12 grudnia wystawić je na kiermasz. W sobotę 27 listopada przypadło święto Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik. Z tej okazji byliśmy czynnie włączeni w oprawę liturgii w Bazylice.

WMM Bydgoszcz Fordon





Wieści z Prowincji

Krakowskiej

28 listopada, we wspomnienie św. s. Katarzyny Labouré, nasza wspólnota z Moszczan przeżywała uroczystość przyjęcia Medalu.

Przed Mszą Św. przygotowaliśmy dla parafian przedstawienie o św. siostrze Katarzynie, objawieniach oraz o Cudownym Medaliku. Ja grałam rolę Matki Bożej. Po kazaniu ustawiliśmy się przed ołtarzem. Najmłodsi przyjęli mały Cudowny Medalik i złożyli Maryi obietnicę, że będą go nosić i dołożą starań, by przygotować się do złożenia Aktu Oddania. Część z nas, także ja, po raz pierwszy złożyliśmy swoje przyrzeczenia Matce Bożej. Inni członkowie wspólnoty je odnowili. Kacper wypowiedział słowa Aktu Konsekracji.

Po Eucharystii ustawiliśmy się przy drzwiach z Cudownymi Medalikami, aby je rozdać ludziom wychodzącym z kościoła. W taki sposób w naszej parafii w Łazach rozpoczęliśmy 9-letnią nowennę przed Jubileuszem 200. objawienia Cudownego Medalika.

Julia Kołodziej, kl. VI
WMM Moszczany



Warszawskiej

Cześć Maryi!

Październik to miesiąc poświęcony Maryi i modlitwie różańcowej. Jako Stowarzyszenie WMM staraliśmy się w tym czasie szczególnie naśladować Maryję w modlitwie i niesieniu pomocy innym.

Z radością włączyliśmy się w ogólnopolską akcję „Milion dzieci modli się na różańcu”, by prosić o jedność i pokój dla świata. Zbieraliśmy także kasztany, by wspomóc leczenie chorej dziewczynki - Julii, która pochodzi z naszych stron. Przeżywając tydzień misyjny, zorganizowaliśmy w szkole akcje zbierania zużytych baterii i telefonów, aby pozyskane ze zbiórki środki przekazać na pomoc dziełu misyjnemu w Boliwii i Chile. Podczas spotkania napisaliśmy także list do s. Katarzyny Chmielewskiej, która jest misjonarką w Kamerunie, żeby wyrazić naszą radość i wdzięczność za to, co robi, a także zapewnić o naszej modlitwie.



WMM Łomża





Wieści z Prowincji

Warszawskiej

Rekolekcje 3 - 5.12.2021 Tamka/Warszawa
POŚLANI W POKOJU CHRYSYTA
relacja uczestników

Wyjątkowym czasem były adoracje, gdzie w ciszy mogliśmy pobycć sam na sam z panem Bogiem i rozważyć to, czego dowiedzieliśmy się na konferencjach. Prace w grupach również były czasem intensywnego wysiłku, wzajemnego poznawania się oraz wymiany przemyśleń. Fragmenty które zgłębialiśmy:

1. „Kto jest bez grzechu niech rzuci w nią kamień”
2. „Uzdrowienie niewidomego od urodzenia”
3. „Jezus na ucztach z celnikami”

Martyna, Gosia i Patrycja



Po adoracji doszłam do wniosku, że pokój to również zgoda, równowaga, radość, wyciszenie, pomagające nam w głębi serca zrozumieć wiele praw. Ogromnie się cieszę, że mogłam przeżyć te rekolekcje w takim skupieniu i z otwartym sercem na Pana Boga.

Magda

Pokój niesie ze sobą zgodę, radość i sprawiedliwość od Pana. Z wdzięcznością za włączenie nas w szeregi WMM!

Kinga i Emilka

Ważna jest świadomość, że zawsze jest się posłanym przez Jezusa. Niezależnie do czego, poznamy to wcześniej, czy później. Starajmy się czynić to z radością!

Szymon





Wieści z Prowincji

Warszawskiej



WMM Ignaców



Wieści z Prowincji

Warszawskiej



9-letnia Nowenna **Zakopane**



Wieści z Prowincji

Warszawskiej



WMM Warszawa



Niepokalana

BIULETYN WINCENTYŃSKIEJ MŁODZIEŻY MARYJNEJ W POLSCE

Kontakt: sekretarzwmm@gmail.com ul. Warszawska 8, 31-155 Kraków;

**Redakcja: Paulina Berdel, Anna Tanaś, Wiktoria Śliwa,
Paulina Bunar, ks. Maciej Musielak CM;**

**Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty nadesłanych tekstów.
<http://www.mlodziemaryjna.pl> / www.facebook.com/WMMPolska/**